

Kły – K.Pi

Wczoraj uciekłem jak najdalej stąd
A w uszach piszczy mi nonsens
Wszystko jak na złość wymyka się z rąk
Gasną już świece na torcie
Znowu zaczynam teatrzyk
I jeszcze zanim popatrzysz
Znikam jak we mgle
Nie mam siły gadać
Z tym i z tym i z tym
Dziś pokażę tylko kły, i kły i kły
Bo nie radzę sobie
Z tym i z tym i z tym
Przepraszam najmocniej że:
Nie mam siły gadać
Z tym i z tym i z tym
Dziś pokażę tylko kły, i kły i kły
Bo nie radzę sobie
Z tym i z tym
Przepraszam najmocniej, najmocniej
Życzenia zaschły mi w gardle,
Szkłanka do połowy pusta,
Nie sięgam i z lustra nie patrzę,
Do rytmu nie buja się nóżka...
A z tym na końcu języka,
Znajdę jakiś powód,
By móc Ci popsuć makijaż
Pierwszy w tym tygodniu wypad,
Potrzymaj mi wstyd...
Nie mam siły gadać z tym i z tym i z tym,
Pokazałem tylko kły i kły i kły
Bo nie radzę sobie z tym i z tym i z tym
Przepraszam najmocniej, że
Nie mam siły gadać z tym i z tym i z tym,
Pokazałem tylko kły i kły i kły
Bo nie radzę sobie z tym i z tym i z tym
Przepraszam najmocniej...

Najmocniej...

Już nie mów... nie mów

Tu szkoda słów na decoupage

Nie mów... nie mów...

Kurtyna w dół i morze braw

Gdzie topie łyzy...

Nie mam siły gadać z tym i z tym i z tym,

Pokazałem tylko kły i kły i kły

Bo nie radzę sobie z tym i z tym i z tym

Nie mam siły gadać z tym i z tym i z tym,

Pokazałem tylko kły i kły i kły

Bo nie radzę sobie z tym i z tym i z tym

Przepraszam najmocniej, że...

Nie mam siły gadać z tym i z tym i z tym,

Pokazałem tylko kły i kły i kły

Bo nie radzę sobie z tym i z tym i z tym

Przepraszam najmocniej



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych